

Hryciuk, Grzegorz

"Pierwszy znak solidarności. Polskie odgłosy powstania ludowego w NRD w 1953 r.", Andrzej Małkiewicz, Krzysztof Ruchniewicz, Wrocław 1998 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 31/1, 202-205

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jest także ocen bardzo powierzchownych, dowodzących nikłej w zasadzie wiedzy ich autorów o rzeczywistości krajowej. Nie najlepsze wrażenie robią niektóre analizy położenia Kościoła w kraju, a także sytuacji gospodarczej. Często dominuje tu najprostsza ocena rzeczywistości bez podjęcia wysiłku na rzecz diagnozy bardziej pogłębionej, a tym samym mogącej służyć rozpoznaniu najbliższej przyszłości. Brak np. ciekawych materiałów odnoszących się do nastrojów społecznych, w tym stosunku do reform gospodarczych. Znamienne jest przy tym, że nierzadko dużo lepszą umiejętnością analityczną niż politycy legitymowali się publicyści i dziennikarze. Oczywiście taki stan rzeczy można złożyć na karb trudności w zdobywaniu informacji. Bardzo prawdopodobne jest, na co nawiasem mówiąc Autor zwraca uwagę, że przywództwo emigracji nie dysponowało współpracownikami w kraju mogącymi służyć znacznie gruntowniejszymi i głębszymi analizami niż te, które powstawały w Londynie na podstawie informacji napływających z zewnątrz.

Nie chcę przez to powiedzieć, że książka Tadeusza Wolszy pośrednio uwiarygodnia obiegową tezę o szybkim traceniu przez emigrację kontaktu z krajem i związanych z tym tendencjach do zamykania się w obrębie własnych, jedynie sobie znanych problemów. Książka nie jest także dowodem na to, że emigracja nie była zdolna do prawidłowej oceny sytuacji. Nie ulega jednak wątpliwości, że po lekturze pracy Wolszy lepiej widać podstawy kryteriów, za pomocą których odnoszono się zarówno wobec polityki władz komunistycznych, jak i postaw krajowej inteligencji. Zasluguje to na uwagę, gdyż rezultatem sposobu postrzegania rzeczywistości krajowej, wykształconego bezpośrednio po wojnie, była niezmiennosc stosunku polskiego Londynu do sytuacji w kraju w 1956 r., a także w latach późniejszych.

Rafał Habielski
Warszawa

Andrzej Małkiewicz, Krzysztof Ruchniewicz, *Pierwszy znak solidarności. Polskie odgłosy powstania ludowego w NRD w 1953 r.*, Wrocław 1998, Oficyna Wydawnicza Arboretum, ss. 192

Rok 1953 obfitował w dramatyczne, ale i budzące nadzieje wydarzenia. Po kilku latach napięcia grożącego przerodzeniem się „zimnej wojny” w kolejny światowy konflikt zbrojny o trudnych do przewidzenia konsekwencjach pojawiły się symptomy odprężenia w stosunkach międzynarodowych. Śmierć Stalina i walka jego następców o władzę w ZSRR nie pozostawała bez wpływu na sytuację wewnętrzną w krajach „obozu pokoju i postępu”. Pogłębiający się kryzys ekonomiczny, rywalizacja między frakcjami partyjnymi, pierwsze, nieśmiałe jeszcze próby liberalizacji systemu doprowadziły 17 VI 1953 r. w jednym z nich — Niemieckiej Republice Demokratycznej — do wybuchu niezadowolenia społecznego, strajków i demonstracji ulicznych, które niemal natychmiast w publicystyce i historiografii zachodniej zostały określone mianem „powstania ludowego” („Volksaufstand”).

Obok „żelaznej kurtyny” dzielącej Europę na dwie zantagonizowane części, swoiste „żelazne kurtyny” blokujące przepływ informacji i kontakty międzyludzkie istniały też między poszczególnymi krajami demokracji ludowej. Czy skutecznie? Chyba nie, czego zdaje się dowodzić praca dwóch wrocławskich historyków Andrzeja Małkiewicza i Krzysztofa Ruchniewicza, poświęcona polskim odgłosom „wydarzeń czerwcowych” z 1953 r. w NRD.

Podstawą źródłową tego opracowania są — na tyle, na ile zostały one Autorom udostępione — materiały MBP (głównie z zasobów Archiwum MSWiA) oraz dokumenty partyjne

przechowywane w AAN oraz w archiwach Katowic i Wrocławia. Szczególnie cenne są odnalezione w Archiwum Państwowym we Wrocławiu meldunki specjalne i dzienne wrocławskiego WUBP z czerwca i lipca 1953 r., które odnotowały żywą reakcję mieszkańców Dolnego Śląska na to, co wydarzyło się w NRD. Już sam fakt sporządzania specjalnych raportów może świadczyć o uwadze i znaczeniu, jakie władze PRL przywiązywały do sytuacji w Niemczech wschodnich. Autorzy sięgnęli także do archiwaliów polskiego MSZ oraz do dokumentów zgromadzonych w kilku archiwach niemieckich (np. aktwschodnioniemieckiego MSZ). Kwerenda prasowa pozwoliła na rekonstrukcję obrazu wydarzeń w NRD serwowanego przez ówczesną propagandę.

Warto przy okazji zwrócić uwagę, że Autorzy — mimo pewnych wątpliwości, które zasygnalizowali we *Wstępie* — posługują się terminem „powstanie ludowe” obok używanego równoległe, bardziej eufemistycznego, rodem z poprzedniej epoki określenia „wydarzenia czerwcowe”.

Praca składa się z 5 rozdziałów. W pierwszym — „w celu nakreślenia uwarunkowań reakcji polskiego społeczeństwa na powstanie czerwcowe w NRD” Autorzy scharakteryzowali ogólną sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce w 1953 r., wskazując na zarysowujący się kryzys ekonomiczny, któremu usiłowano zapobiec na drodze drenażu fiskalnego i zwiększenia obciążeń pracowniczych. Ze względu na to, że wydarzenia w NRD spotkały się w Polsce ze szczególnie oddźwiękiem wśród ludności pochodzenia niemieckiego, w kolejnym rozdziale zostało omówione położenie pozostałych jeszcze w Polsce po fali wysiedleń lat 40. Niemców oraz autochtonów, którzy tworzyli społeczność o dość labilnym poczuciu świadomości narodowej. W latach 1951-1952 zaznaczyła się pewna poprawa sytuacji ludności niemieckiej. Nastąpiło jej, przynajmniej formalne, równouprawnienie, zaczęły powstawać czasopisma niemieckojęzyczne, rozwinęła się sieć szkolnictwa w języku niemieckim, pojawiły się zaczątki działalności kulturalnej.

Rozdział trzeci poświęcony został genezie i przebiegowi czerwcowego powstania ludowego. Nakreślono w nim przesłanki kształtowania się podziału Niemiec, scharakteryzowano sytuację wewnętrzną w NRD na przełomie lat 40. i 50., która przyczyniła się do wybuchu protestów w czerwcu 1953 r., a także przedstawiono przebieg powstania ludowego. Strajki i demonstracje miały miejsce w 560 miejscowościach NRD. 17 VI 1953 r., jak się wydawało, władza leżała na ulicy. Jedynie dzięki interwencji radzieckich sił okupacyjnych i wprowadzeniu rygorów stanu wyjątkowego udało się spacyfikować robotniczą rewoltę. Przy opisie dramatycznych powojennych dziejów wschodniej części Niemiec Autorzy po raz pierwszy bodaj w Polsce na taką skalę wykorzystali liczne wydawnictwa źródłowe oraz opracowania, które powstały w RFN po 1989 r. dzięki otwarciu dostępu do archiwów byłej NRD.

W rozdziale czwartym zostały przedstawione reakcje na powstanie ludowe w NRD polskiej dyplomacji, władz partyjnych i państwowych. Wydarzenia te były śledzone w Warszawie szczególnie uważnie ze względu na pewne podobieństwa sytuacji ekonomicznej w obu krajach — m.in. znaczną obniżkę stopy życiowej spowodowaną wprowadzeniem nowych norm pracy. Warta podkreślenia jest niekonsekwencja w przedstawianiu problematyki Niemiec wschodnich, np. w dokumentach polskiego MSZ. W raportach dyplomatycznych po stosunkowo trzeźwej analizie sytuacji wewnętrznej w NRD i możliwych przesłanek oraz faktycznych przyczyn zamieszek przy ich opisie i ocenie powraca się do głoszonej przez oficjalną propagandę niemiecką i radziecką (a także polską) tezy o prowokacyjnym charakterze wydarzeń, będących próbą realizacji dywersyjnego „planu X”, mającego doprowadzić do destabilizacji NRD.

Rozdział piąty poświęcony został ukazaniu reakcji polskiego społeczeństwa na wydarzenia w NRD. Wyrażały się one przede wszystkim w komentarzach i pogłoskach oraz (nielicznych wprawdzie) próbach aktywnego działania. Źródłem pogłosek, szczególnie często pojawiających się w wypowiedziach autochtonów, były listy oraz audycje radiowe zachodnich, często niemieckojęzycznych rozgłośni. W nielicznych tylko zakładach zatrudniających ludność autochtoniczną oraz Niemców dochodzić miało do zwolnienia tempa pracy. Incydentalne były przypadki odmowy pracy dodatkowej w niedziele w Hucie Łabędy (zakładzie przemysłu zbrojeniowego, w którym produkowano czołgi) oraz zbiórki pieniędzy „dla pozostających w trudnych warunkach rodzin w Lipsku i Berlinie” wśród pracowników-Niemców ze szlifierni w Sobieszowie¹. Wydarzenia 1953 r. w NRD spotkały się z żywym echem także wśród ludności polskiej. Niekiedy wzbudzały one obawy dotyczące trwałości polskiej granicy zachodniej. Na ogół jednak w wypowiedziach Polaków dominowały głosy aprobaty, a nawet solidarności z Niemcami. Wbrew propagandzie, na przekór niedawnym doświadczeniom, nie rejestrowano wzrostu nastrojów antyniemieckich.

Informacje — nie zawsze sprawdzone, często przesadzone — o protestach w Czechosłowacji i o powstaniu ludowym w NRD mogły, jak sądzą Autorzy, dać pewien impuls woli oporu, sprzeciwu wobec systemu, wpłynąć na odrodzenie się — „początkowo w znikomych jeszcze formach” załączków integracji, „solidarności społecznej, solidarności ludzi różnych narodów, usiłujących przeciwstawić się wspólnemu zniewoleniu” (s. 106).

W aneksie źródłowym zamieszczono wybór najciekawszych dokumentów z polskich archiwów, dotyczących omawianych wydarzeń. Wybór zawiera 22 dokumenty — m.in. raporty polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie, fragmenty sprawozdań miesięcznych WUBP oraz meldunków dziennych WUBP we Wrocławiu. Aneks poprzedzony został *Uwagami wstępnymi* zawierającymi ocenę wiarygodności źródeł, a zwłaszcza specyfiki oraz przydatności źródeł wytworzonych przez aparat MBP. Autorzy podkreślili konieczność zachowania dystansu i znacznej ostrożności przy korzystaniu z wytworów swoistej bezpieczeniackiej socjologii i bezpieczeniackich „sondaży” opinii publicznej. Bo choć materiały te, jeśli chodzi o ich stronę informacyjną, charakteryzują się stosunkowo wysoką wiarygodnością, to jednak osłabiana jest ona na skutek określonego doboru i interpretacji informacji.

Dopełnieniem pracy jest wkładka ilustracyjna zawierająca fotografie z demonstracji w czerwcu 1953 r. Niektóre zdjęcia, publikowane po raz pierwszy jeszcze w latach 50. na Zachodzie, noszą piętno czasu — twarze uczestników ze względu na ich bezpieczeństwo zostały wyretuszowane. Ciekawostką są reprodukcje dwóch ulotek w języku niemieckim rozpowszechnianych w Polsce [!] w 1953 r., pochodzących ze zbiorów własnych A. Małkiewicza i K. Ruchniewicza.

Lektura pracy pozwala dostrzec pewne, niezbyt istotne przeoczenia Autorów. Zabrakło chyba przy opisie sytuacji politycznej i ekonomicznej w Polsce w I połowie 1953 r. odwołania się do starszego, ale nadal przydatnego opracowania Z. Rykowskiego i W. Władyki, czy syntezy historii gospodarczej Polski po II wojnie światowej. Omawiając strajki i rozruchy w Czechosłowacji w 1953 r. można było poza przywołanymi przez Autorów pozycjami sięgnąć również do pracy Zdenka Stepaneka *Utajené povstání 1953*², poświęconej protestom robotniczym w Pilźnie 1 czerwca 1953 r. Znakomity, syntetyczny szkic opisujący powstanie NRD i przed-

¹ W tekście zamieszczonego w aneksie (na str. 168) meldunku szefa WUBP we Wrocławiu mjr. D. Kubajewskiego wymieniono wprawdzie Świebodzice (i tak też uważają autorzy), jednak rzecz dotyczy raczej szlifierni w Sobieszowie, znajdującym się wówczas w pow. jeleniogórskim (zob. s. 156).

Z. Stepanek, *Utajené povstání 1953*, Praha 1993.

stawiający tło i przebieg wydarzeń w 1953 r. warto byłoby uzupełnić przez sięgnięcie do opracowań i zbiorów dokumentów opublikowanych w latach 90. w Rosji³.

W charakterystyce położenia ludności rodzimej i niemieckiej należałoby chyba zastanowić się, na ile pewne zmiany w polityce państwa wobec mniejszości niemieckiej i autochtonów były przejawem ogólniejszego zjawiska — rewizji dotychczasowej, nie wolnej od akcentów nacjonalistycznych polityki wobec mniejszości narodowych. Np. w kwietniu 1952 r. przyjęta została tajna uchwała Biura Politycznego KC PZPR „w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej ludności ukraińskiej w Polsce i do wzmożenia wśród niej pracy politycznej”, która przyczyniła się do zelżenia restrykcyjnej polityki państwa wobec Ukraińców⁴. Względną poprawę sytuacji Niemców na przełomie lat 1951-1952 trzeba byłoby więc postrzegać w szerszym kontekście.

Niezwykle interesująca praca A. Małkiewicza i K. Ruchniewicza pozwala na lepsze poznanie nie tylko polityki władz komunistycznych, ale także opinii oraz reakcji społeczeństwa polskiego w latach 50. na ważne wydarzenia zachodzące w kraju i na świecie.

Grzegorz Hryciuk
Wrocław

James G. Ryan, *Earl Browder. The Failure of American Communism*, Tuscaloosa and London 1997, The University of Alabama Press, s. XIII+332

Rozpad ZSRR i związane z nim otwarcie części archiwów radzieckich zupełnie dobrze służą poznawaniu najnowszej historii Stanów Zjednoczonych i amerykańskiej partii komunistycznej. Po dwóch zbiorach dokumentów wydanych w 1995 i 1998 r. ukazała się biografia Williama Fostera, jednej z najważniejszych postaci amerykańskiej radykalnej lewicy¹, która obficie wykorzystuje źródła dostępne w Rosyjskim Ośrodku Przechowywania i Studiów Dokumentów Historii Najnowszej, czyli dawnym archiwum Kominternu. Obecnie James G. Ryan, historyk z Texas A&M University at Galveston po dziesięciu latach badań, w tym również w Moskwie, przedstawia inną wybitną postać Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych (CP USA), Earla Browdera, sekretarza generalnego w latach 1934-1944, faktycznie jednak kierującego partią od 1930 r.

Praca podzielona została na dziesięć rozdziałów, ułożonych w porządku chronologicznym, przy czym na samym początku trzeba zastrzec, że taka periodyzacja częściowo odnosi się do etapów życia Browdera, a częściowo do okresów rozwoju CP USA. Zabieg ten podyktowany był założeniem, że jego działalność polityczna znajdowała odzwierciedlenie w fazach ewolucji partii, co słuszne jest w przypadku historii politycznej partii, lecz nie zawsze nakłada się na życie prywatne jej przywódcy. Każdy rozdział podzielono na podrozdziały, dobierając do niektórych trafnie cytaty z angielskiej wersji „Międzynarodówki”.

³ B. Starkow, *Sto dniej „Lubjanskogo Marszala”*, „Istocznik” 1993, nr 4, s. 82-90; *Stenogramma ijulskiego (1953 g.) Plenuma CKKPSS*, „Izwestia CK KPS” 1991, nr 1-2; *SWAG. Uprawlenie propagandy (informacyi) i S. I. Tiulpanow 1045-1949. Sbornik dokumentow*, Moskwa 1994; M. I. Siemirjaga, *Kak my upravjali Giermanijej. Politika i žyżn’*, Moskwa 1995.

⁴ L. Olejnik, *Problem ukraiński w polityce narodowościowej państwa polskiego w latach 1944-1957*, w: *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, pod red. W Bonusiaka, Rzeszów 1998, s. 117-121.